

## Co łączy katolików i protestantów?

Wbrew pozorom, katolików i protestantów łączy równie dużo, co dzieli. To, co wspólne może nie być łatwo zauważone, kiedy przygląda się wyłącznie kościołowi katolickiemu i kościołom protestanckim, jednak już na tle kościoła prawosławnego można zobaczyć wiele cech wspólnych. Protestantyzm wyodrębnił się z kościoła katolickiego. Jest więc, podobnie jak kościół katolicki, mocno osadzony w tradycji i myśli cywilizacji Zachodu. Cechą charakterystyczną kościołów Zachodu jest ich wysoki stopień intelektualizacji. Kładą one nacisk na właściwe poznanie Boga, tymczasem kościół Wschodu, czyli prawosławny skupia się raczej na Jego kontemplacji i mistycyzmie. Na Zachodzie teologiem jest ten, kto definiuje Boga, a na Wschodzie ten, kto się modli<sup>1</sup>.

Kościół katolicki i kościoły protestanckie łączy wiara w Trójjedynego Boga, wyrażona w nicejsko-konstantynopolitańskim wyznaniu wiary. Zawiera ono fundamentalną dla kościołów chrześcijańskich naukę o trzech Osobach Trójcy Świętej, skupiając się przy tym na boskości Jezusa Chrystusa. Zarówno kościół katolicki, jak i kościoły protestanckie uznają też, odrzucaną przez kościół prawosławny, dodaną do tego wyznania formułę *Filioque*, która wskazuje na to, że Duch Święty pochodzi nie tylko od Ojca, ale i Syna.

Kolejną cechą wspólną jest wiara w zbawcze dzieło Chrystusa. Chociaż katolicy i protestanci różnie rozumieją sam mechanizm zbawienia, to jednak zgadzają się co do tego, że ludzkie zbawienie jest możliwe wyłącznie dzięki ofierze Chrystusa, przez którą Bóg zapewnił człowiekowi możliwość odpuszczenia grzechów i pojednania się z Nim. Katolicy, podobnie jak protestanci, uważają, że to aktywna łaska Boża umożliwia człowiekowi przyjęcie tego zbawienia, a następnie prowadzenie dobrego chrześcijańskiego życia<sup>2</sup>. Zgadzą się też co do tego, że na skutek upadku Adama i Ewy natura człowieka i zawarty w niej obraz Boży zostały wypaczone. Dla porównania, kościół prawosławny nie zgadza się z tym twierdzeniem. Uważa, że człowiek wciąż nosi w sobie właściwy obraz Boży, a jego natura chociaż ponosi konsekwencje upadku, to nie jest przez ten upadek wypaczona. Konsekwencją upadku nie jest tutaj ludzka grzeszność, ale śmiertelność. Chociaż człowiek grzeszy na skutek swojej śmiertelności, to w jego naturę nie jest wpisana grzeszność, lecz właściwy obraz Boży. Chrystus nie przyszedł więc, by zbawić człowieka od grzechu, ale od śmiertelności<sup>3</sup>.

1 Mikołaj Dziewiatowski, *Dwa płuca chrześcijaństwa: prawosławie i rzymski katolicyzm*  
<http://www.sosnowiec.cerkiew.pl/images/stories/PrawoslawieIkatolicyzm.pdf> .

2 Wywiad z Teresą Wójcik, *Katolicy, prawosławni, protestanci – co nas łączy i dzieli*,  
<http://www.niedziela.pl/arttykul/23909/nd/Katolicy-prawoslawni-protestanci---co-nas> .

3 *Grzech pierworodny według kościołów Prawosławnego, Rzymsko-Katolickiego i Protestanckich*,  
[http://www.wygoda.cerkiew.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=145:grzech-pierworodny-wedug-kocioow-prawosawnego-rzymsko-katolickiego-i-protestanckich-&catid=20:prawosawie&Itemid=13](http://www.wygoda.cerkiew.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=145:grzech-pierworodny-wedug-kocioow-prawosawnego-rzymsko-katolickiego-i-protestanckich-&catid=20:prawosawie&Itemid=13) .

Na tym tle lepiej widać bliskość stanowiska katolickiego i protestanckiego. Istnieją jeszcze podobieństwa, co do których kościoły zachodnie nie różnią się od kościoła wschodniego. Podobnie jak katolicy, protestanci odwołują się do tradycji 4 pierwszych soborów powszechnych oraz nauczania Ojców kościoła. Zarówno dla katolików, jak i protestantów Biblia jest natchnionym Słowem Bożym, może więc stanowić płaszczyznę dialogu. Tak katolicy, jak i protestanci sprawują chrzest, a z niektórymi wspólnotami wzajemnie uznają udzielane przez siebie chrzty. Sprawują też pamiątkę Ostatniej Wieczerzy, gromadzą się na niedzielnych spotkaniach (mszach lub nabożeństwach). Uznają konieczność wiary, nawrócenia i nowego narodzenia. Grzech jest dla nich czymś szkodliwym, z czym trzeba walczyć. Czyściec w teologii katolickiej jest jedynie stanem przejściowym, więc zarówno katolicy, jak i protestanci wierzą że ostatecznym przeznaczeniem człowieka jest piekło lub niebo. Obie strony prowadzą też gorliwą działalność misyjną i ewangelizacyjną. Chociaż protestanci nie traktują spowiedzi jako sakramentu, to jednak w pewien sposób praktykują oni wyznawanie grzechów.

Bez wątplenia, stanowisko katolickie w kwestii autorytetu Pisma Świętego i jego miejscu w życiu kościoła jest dziś znacznie bliższe stanowisku protestanckiemu, niż jeszcze 100 lat temu. Stało się tak na skutek Soboru Watykańskiego II, który obradował w latach 1962-1965. Chociaż kościół katolicki nie zrzekł się tam prawa do wyznaczania prawidłowej interpretacji Biblii, to jednak zaznaczono, że to prawo nie jest ważniejsze od Pisma Świętego, ale mu służy. Jest to o tyle istotne, że wbrew intencji konserwatywnej frakcji duchowieństwa, pomimo deklaracji, że kościół dochodzi do pewności swojej doktryny nie tylko przez Pismo, Sobór nie opowiedział się za nauką, że tradycja może dodać coś nowego do jego treści. Sobór zachęcił jednak wiernych do czytania i studiowania Biblii. Uznano też, że katolicy powinni współpracować z protestantami przy tworzeniu nowych przekładów Biblii. Owocem Soboru Watykańskiego II było więc również otwarcie kościoła katolickiego na dialog z protestantami. Tony Lane, profesor teologii historycznej, podsumował swój opis Soboru Watykańskiego II stwierdzeniem, że nie wiadomo, jak potoczą się dalsze losy kościoła katolickiego, ale z pewnością nigdy nie będzie już taki, jak przed tym Soborem<sup>4</sup>. Jest to stwierdzenie, które może budzić nadzieję w sercach entuzjastów zbliżenia się kościoła katolickiego i kościołów protestanckich.

---

4 Tony Lane, *Wiara rozum świadectwo. Dzieje myśli chrześcijańskiej*, s.330-333.